

OFFSET WISŁY NA KOLEJNYM ZAKRĘCIE. BUDOWA POLSKIEJ OBRONY POWIETRZNEJ ZAGROŻONA [ANALIZA]

PGZ i MON oficjalnie potwierdzają, że kontynuowane są rozmowy z amerykańskim koncernem Raytheon dotyczące finalizacji porozumienia w sprawie umów wykonania zobowiązań offsetowych związanych z zakupem systemu Patriot. W rzeczywistości jednak doszło do kolejnego głębokiego impasu - dowiedział się nieoficjalnie Defence24.pl. Kością niezgody nie są sprawy techniczne, ale biznesowe i prawne. Przedłużający się spór przemysłu powoduje zagrożenie dla całego programu polskiej obrony powietrznej.

Z nieoficjalnych informacji Defence24.pl wynika, że negocjacje znalazły się na kolejnym zakręcie. Koncern Raytheon na początku sierpnia wystosował pismo do strony polskiej, w którym oświadcza, że nie widzi możliwości kontynuowania negocjacji z PGZ w obecnej formule. Czy oznacza to, że Amerykanie zerwali negocjacje? Formalnie nie, ale zgodnie z nieoficjalnymi informacjami odrzucali propozycje składane przez PGZ w zakresie m.in. finansowania, udzielanych licencji i audytów. W efekcie od momentu powołania na początku br. zespołu negocjacyjnego, który miał wypracować aneks nr 1 do umowy offsetowej nie osiągnięto porozumienia.

Zespół ten powołano w celu sfinalizowania rozmów z Raytheon, rozpoczętych jeszcze w pierwszej połowie 2018 roku, po podpisaniu głównej umowy dostaw na Wisłę. Przedmiotem sporu **nie są jednak kwestie techniczne** (bo te już uzgodniono w projekcie aneksu do umowy), a warunki dotyczące udzielanych licencji i audytów. Innymi słowy, spór nie dotyczy tego, jakie technologie mają być przekazane stronie polskiej ani jak od technicznej strony zrealizować ten transfer, ale warunków biznesowych - pieniędzy. I to one są powodem obecnego impasu w trwających w sumie prawie dwa i pół roku negocjacjach.

Przeciągające się negocjacje na linii PGZ-Raytheon mają jednak swoje skutki dla całego procesu **budowy polskiej obrony powietrznej**. Choć główna umowa dostawy na pierwszą fazę zestawów Wisła została podpisana wiosną 2018 roku, to nadal nie udało się sfinalizować umów wykonywania zobowiązań offsetowych z jednym z offsetodawców - firmą Raytheon (drugi pakiet umów, z Lockheed Martin, sfinalizowano w marcu 2019 roku).

Taki stan rzeczy wywiera **wpływ na realizację polskich programów obrony powietrznej**. W umowie offsetowej założono bowiem ustanowienie zdolności, które będą przydatne **w całym programie Wisła** - a więc również w drugim etapie tego projektu, a także w **programie obrony powietrznej krótkiego zasięgu Narew**. Zdolności te wiążą się z zarządzaniem programami obrony powietrznej czy integracją systemów dowodzenia z IBCS (ten ostatni element jest dostarczany przez Northrop Grumman, podobnie jak armata 30 mm Bushmaster II również objęta umową, ale zobowiązania Northrop Grumman zostały włączone w umowę offsetową z Raytheon).

Sfinalizowanie wszystkich umów jest więc niezbędne, aby rozpocząć proces **budowy w polskim przemyśle potencjału uznanego za potrzebnego do wsparcia Wisły, zwłaszcza w jej kolejnych fazach, ale też innych systemów obrony powietrznej**. Dotyczy to też oczekiwanego przez PGZ uruchomienia programu obrony powietrznej krótkiego zasięgu Narew, z którym wielkie nadzieje wiąże krajowa zbrojeniówka, bo co najmniej większość elementów wartego ponad 20 mld zł programu miała powstać w Polsce. Z kolei Raytheon zabiega bardziej o to, by MON uruchomił najpierw drugą fazę Wisły, bo na tym etapie dostarczy najwięcej komponentów systemu Patriot. Nasi rozmówcy podkreślają, że przedłużające się negocjacje są na rękę Raytheon, który najbardziej skorzysta właśnie na realizacji II fazy Wisły. Z kolei MON chce najpierw w pełni sfinalizować pierwszy etap realizowanego już programu Wisła, a dopiero później podejmować kroki w sprawie kolejnych projektów, tak aby jego pozycja negocjacyjna w sprawie offsetu nie została osłabiona.

Jak dowiaduje się nieoficjalnie Defence24.pl, w MON przesunięto po raz kolejny decyzję w sprawie kierunkowych rekomendacji co do systemu Narew, mających określić m.in. jak ma wyglądać system dowodzenia (C2) i będących podstawą do wyboru jego ostatecznej konfiguracji (w tym efektora). Wcześniej zakładano, że takie rekomendacje zostaną wydane jeszcze w pierwszej połowie br. Dodajmy, że jeszcze w 2014 roku zakładano że dostawy Narwi rozpoczną się w 2019 roku. Dziś **program jest nadal w fazie analiz**, co oznacza że opóźniony jest o co najmniej pięć lat (a prawdopodobnie więcej).

Trwający impas raczej **nie wpłynie natomiast na dostawy pierwszych baterii Wisła i osiągnięcie wstępnej gotowości operacyjnej przez nie**, bo Polska pozyskuje w pierwszym etapie baterie IBCS-Patriot w wersji zbliżonej do amerykańskiej, dostosowanej w pewnym stopniu do polskich potrzeb (np. pojazdy). Ale gro zdolności Wisły, w tym integracja polskich sensorów wczesnego ostrzegania, radary dookólne kierowania ogniem i konfiguracja w pełni odpowiadająca wymaganiom, miała zostać wprowadzona właśnie w fazie drugiej. Drugą fazę Wisły, „wyprzedził” za to program myśliwca F-35 – tyle, że realizowany bez offsetu.

W odpowiedzi na pytania Defence24.pl sprawę opóźnień w finalizacji umów wykonania zobowiązań offsetowych skomentował Hubert Stępniewicz, Członek Zarządu PGZ:

Rozmowy są prowadzone, dążymy do jak najlepszego zabezpieczenia naszych interesów, co nie zawsze jest zbieżne z interesem offsetodawców. Z punktu widzenia PGZ kluczowe jest osiągnięcie odpowiedniego zwrotu z inwestycji, którą w konsekwencji zawarcia umowy offsetowej między MON a Raytheon musimy poczynić. Offset jest związany z dużymi kosztami po stronie PGZ bez żadnej gwarancji, że będziemy mogli wykorzystać ustanowione kompetencje, pozyskane produkty i usługi. Negocjacje wymagają pewnej elastyczności obu stron, liczymy na to, że już wkrótce znajdziemy satysfakcjonujące rozwiązanie

Hubert Stępniewicz, Członek Zarządu PGZ

Wypowiedź przedstawiciela władz PGZ pośrednio potwierdza informacje Defence24.pl, wskazując iż to właśnie kwestie stricte biznesowe (a nie techniczne) są kością sporu. Wiadomo jednak, że niezależnie od realizacji umów offsetowych, Raytheon zawarł z polskimi producentami inne porozumienia biznesowe dotyczące programu Wisła. Jednym z nich jest umowa, na podstawie której w

Hucie Stalowa Wola zostanie wyprodukowanych 16 wyrzutni M903 przeznaczonych dla polskich zestawów Wisła. Zakres tego porozumienia jest jednak odmienny od tego, zawartego w umowie offsetowej i dlatego może ono być wdrażane jeszcze przed finalizacją umów wykonania zobowiązań offsetowych. Inne podobne porozumienie z Wojskowymi Zakładami Elektronicznymi dotyczy modułów elektroniki DLTM, będących elementem wyrzutni M903. Jednym z dostawców Raytheona jest także prywatna polska firma Teldat, która jest dostawcą routerów do systemów Patriot oferowanych na całym świecie i otrzymywała nagrody od Raytheona jako wzorowy poddostawca komponentów.

Wszystko to jednak nie zmienia faktu, że **umów regulujących ustanowienie zdolności uznanych za kluczowe z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa, wynikających z offsetu nie udało się sfinalizować** - i to nie dlatego, że polscy lub amerykańscy partnerzy nie mają określonych zdolności, ale nie potrafili zgodzić się co do warunków współpracy. Powstaje pytanie - dlaczego, skoro „bliźniaczy” pakiet z Lockheed Martinem udało się podpisać już długo ponad rok temu?

Impas negocjacji offsetowych, z powodów opisanych wcześniej, niejako automatycznie opóźnia realizację kolejnej fazy Wisły, a przynajmniej w pewnym stopniu także Narwi. Powoduje to więc ryzyko dla procesu budowy całej polskiej zintegrowanej obrony powietrznej.

A jej modernizacja staje się **coraz pilniejszą potrzebą**. Osłony będą wymagać chociażby instalacje rozbudowywane w kilku punktach Polski w ramach polsko-amerykańskiego porozumienia, a także wiele innych elementów ze zgrupowaniami wojsk - chronionymi przede wszystkim przez Narew - na czele. Modernizacja musi zatem postępować.

Rozmówcy Defence24.pl podkreślają, że czas na zaangażowanie na najwyższym szczeblu politycznym, po obu stronach, aby impas został wreszcie przełamany. I nie może to oznaczać dążenia do zakupu "z półki", a sfinalizowanie umów wykonawczych, bo jest to wymagane **interesem bezpieczeństwa państwa**.

System Wisła, aby spełnić wymagania polskiego pola walki, musi spełniać założenia przygotowane przez wojskowych, np. integrację polskich "cichych" radarów, dostosowanych do krajowych warunków. To bez offsetu będzie co najmniej trudne, jeśli nie niemożliwe. Założenia, jakie legły u podstaw decyzji o modernizacji obrony powietrznej muszą być realizowane.

Offset w pierwszej fazie programu Wisła - podstawowe informacje

Główna umowa międzyrządowa na pierwszą fazę Wisły została podpisana 28 marca 2018 roku na kwotę 4,6 mld USD, a cały program ma wartość około 4,75 mld USD. W jego ramach zamówiono dwie baterie systemu Patriot najnowszej wersji zintegrowane z systemem dowodzenia IBCS (cztery jednostki ogniowe). Płatności za pierwszą fazę Wisły zostały rozłożone na lata 2018-2022. Sygnowaniu kontraktu towarzyszyło podpisanie dwóch umów offsetowych dotyczących 46 zobowiązań, które miały zostać zrealizowane w ciągu 10 lat o wartości 950 mln PLN.

Zawarto je z producentem pocisków PAC-3, formą Lockheed Martin (15 zobowiązań offsetowych wycenionych na 725 mln PLN) oraz twórcą systemu - Raytheon Company (31 zobowiązań offsetowych wycenionych na 224 mln PLN). Offset związany z Lockheed Martinem ma pozwolić na produkcję i serwisowanie elementów wyrzutni dla PAC-3 MSE, produkcję wybranych elementów tych pocisków, budowę laboratorium do badań pocisków raketowych, a także zwiększenie zdolności związanych z utrzymaniem samolotów F-16.

Z kolei umowa z Raytheon Company ma umożliwić pozyskanie zdolności w zakresie dowodzenia i kierowania w oparciu o moduł IBCS, produkcji i serwisowania wyrzutni i pojazdów transportowo-załadowniczych, utworzenia certyfikowanego Centrum Administracji i Zarządzania Produkcją,

dostosowaniem, serwisowaniem oraz naprawami systemu Wisła i innych programów obrony przeciwlotniczej i obrony powietrznej. Częścią umowy z Raytheon Company było także pozyskanie zdolności produkcji i serwisowania 30-mm armat Bushmaster II (m.in. do wież ZSSW-30). Polską przemysłową stroną projektów offsetowych mają być spółki Polskiej Grupy Zbrojeniowej, dla których jest to okazja do pozyskania nowoczesnych technologii.

Jędrzej Graf, Maciej Szopa